

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 2682/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I kwotę 80.000 zł obniża do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),

- punktowi III nadaje treść: „ III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania, ”,

- w punkcie IV kwotę 4.844 zł zastępuje kwotą 2.976 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Baran SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. K. kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Zasądził także od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1446,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4 844 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd ustalił, że A. K. i S. K. zawarli związek małżeński w dniu 1 kwietnia 1964 r. Z tego związku mają jedną córkę R. C.. Przez cały czas trwania związku ich pożycie małżeńskie układało się dobrze, byli zgodnym, szanującym się i kochającym się małżeństwem, byli ze sobą silnie zżyci i związani emocjonalnie. Powódka i jej mąż mieszkali w domu w K.. Własność tej oraz innych nieruchomości o łącznej powierzchni 5,11 ha przenieśli na ich córkę R. C. i jej męża W. C. umową darowizny w dniu 15 grudnia 1999 r. Powódka z mężem mieszkali na parterze domu, a R. C., W. C. oraz ich synowie na piętrze i wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. S. K. pomagał córce i zięciowi w pracach w ich gospodarstwie rolnym o profilu sadowniczym oraz pomagał w pracach przy domu, kosząc trawę i dokonując niewielkich remontów. S. K. i A. K. utrzymywali się ze świadczeń emerytalnych - każde z nich uzyskiwało z tego tytułu kwoty po około 800 zł miesięcznie. Powódka i jej mąż spędzali razem dużo czasu, chodzili na spacer, wspólnie prowadzili niewielki ogródek przydomowy.

W dniu 27 czerwca 2013 r. powódka zgłosiła się (...) w O. z powodu nerwowości, lęku, nadpobudliwości, płaczliwości, wskazując, że objawy te występują od kilku lat. Rozpoznano u powódki zaburzenia lękowo – depresyjne. Powódka regularnie zgłaszała się do tej Poradni i była leczona lekami przeciwdepresyjnymi i przeciwłękowymi.

W dniu 14 września 2014 r. w M. A. C. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierował samochodem marki B. (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości znacznie obniżającym sprawność psychomotoryczną, przez co pozbawił się możliwości podejmowania skutecznych manewrów obronnych oraz nienależycie obserwując drogę przed pojazdem, spowodował wypadek polegający na uderzeniu przodem pojazdu w piesze S. K., najechanie na niego, czym spowodował u niego nieumyślnie ciężkie obrażenia ciała w postaci mnogich złamań żeber, mostka, kości krzyżowej i kręgosłupa lędźwiowego, rozerwania płuc i nerki prawej, otarć i podbiegnięć tułowia i kończyn oraz innych, skutkujących śmiercią pokrzywdzonego.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Powódka o śmierci męża dowiedziała się od córki. Bezpośrednim następstwem śmierci męża był wstrząs uczuciowy, manifestujący się zawężeniem świadomości, lękiem, głębokim obniżeniem stroju. W tym czasie powódka brała leki uspokajające. Taki stan trwał do czasu pogrzebu męża. Następnie u powódki wystąpiły objawy żałoby, które charakteryzowały się intensywnymi przeżyciami smutku, pustki i poczucia osamotnienia. Z uwagi na wcześniej występujące u powódki zaburzenia depresyjno – lękowe, przebieg żałoby jest u niej bardziej nasilony i powikłany nawracającymi reakcjami depresyjnymi. Do chwili obecnej żałoba u powódki nie została zakończona. Występują ciągle przyływy głębokiego smutku i żalu. Następstwem opisanych zaburzeń jest obniżona zdolność funkcjonowania społecznego, objawiająca się tendencją do izolacji społecznej, wycofywaniem się z kontaktów, zmniejszoną efektywność podejmowanych działań. U powódki występują trudności w koncentracji, osłabienie funkcji pamięciowych, spadek napędu, ograniczenie aktywności, apatia i poczucie beznadziejności sytuacji. Jej stan psychiczny wymaga wsparcia psychologicznego i dalszego leczenia psychiatrycznego. Prognoza co do istotnej poprawy stanu zdrowia powódki jest wątpliwa z uwagi na wiek i rozpoczynające się zmiany organiczne (...), co może utrwalać zaburzenia depresyjne. Na skutek pogorszenia stanu psychicznego i nasilenia objawów zaburzeń depresyjno – lękowych u powódki doszło do powstania 5 % uszczerbku na zdrowiu.

Powódka odczuwa brak męża, za którym tęskni. Kultuwyje pamięć o nim, często razem z bliskimi wspominają szczęśliwe chwile spędzone z nim, oglądają jego zdjęcia, odwiedzają grób.

Strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w związku ze śmiercią męża.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w znacznej części zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Podstawę oceny zasadności żądania zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie zmarły był dla powódki osobą najbliższą, jej mężem, z którym w związku małżeńskim pozostawała przez okres ponad pięćdziesięciu lat a przez cały czas trwania związku małżeńskiego ich pożycie małżeńskie układało się dobrze, byli ze sobą silnie zżyci i związani emocjonalnie. Pozwany co do zasady nie negował tej okoliczności, wskazywał natomiast, że kwota jaką już wypłacił jest sumą odpowiednią w rozumieniu w/w przepisu.

Sąd Okręgowy zdefiniował pojęcie krzywdy, wskazał, jakie czynniki mają wpływ na jej rozmiar oraz określił rolę zadośćuczynienia, stwierdzając, że musi ono stanowić istotną pomoc, realną i odczuwalną wartość ekonomiczną, dostosowaną do rozmiaru krzywdy, a jego wysokość powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Nie powinno zatem mieć charakteru jedynie symbolicznego, z drugiej zaś strony niezbędne jest utrzymanie jego wysokości w rozsądnych granicach, wyznaczanych aktualnymi stosunkami majątkowymi w społeczeństwie. Zadośćuczynienie pełni bowiem funkcję kompensacyjną i nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego w porównaniu ze stanem istniejącym przed szkodą.

Kierując się tymi kryteriami Sąd uznał, że zerwanie więzi pomiędzy powódką a jej zmarłym mężem uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 100 000 zł, co biorąc pod uwagę wypłaconą już kwotę 20 000 zł, uzasadnia zasądzenie na jej rzecz kwoty 80 000 zł. Sąd wziął pod uwagę wszelkie następstwa wynikające z wiarygodnych zeznań świadków i powódki a także oparł się na opinii biegłych (specjalisty psychologii klinicznej i specjalisty psychiatrii), biorąc pod uwagę opisane wyżej w ramach ustaleń faktycznych następstwa tragicznego zdarzenia dla powódki.

Co do żądanego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) uznał sąd, że nie zostały wykazane przesłanki, niezbędne dla jego zasądzenia. Uszczerbki, jakich doznała powódka, kompensowane są w ramach przyznanego jej zadośćuczynienia, zaś ich powstanie nie spowodowało uszczerbku o charakterze majątkowym.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 391 z późn. zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódka żądała odsetek od dnia 12 maja 2015 r. Zgłosiła roszczenia pismem z dnia 14 marca 2015 r., nadanym w dniu 3 kwietnia 2015 r. Najpóźniej pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 19 kwietnia 2015 r., bowiem taką datę nosi pismo potwierdzające zgłoszenie szkody (w aktach szkody). Termin do spełnienia świadczenia upłynął zatem w dniu 13 maja 2015 r., zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 14 maja 2015 r.

Podkreślił sąd, że wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy – może to być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Termin ten jest zależny od tego, czy w toku procesu zostanie wykazane, że dochodzona przez powoda kwota należała się rzeczywiście tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez powoda dnia. Zdaniem Sądu nie powinno budzić wątpliwość, że zadośćuczynienie w wysokości zasądzonej przez Sąd należało się powódce już w chwili, gdy zgłosiła pozwanemu żądanie przyznania kwoty 125 000 zł. W późniejszym okresie nie doszło bowiem do jakichkolwiek zmian rozmiaru doznanej krzywdy, które dopiero wówczas mogłyby uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 100 000

zł. Skoro zgłoszenie roszczenia nastąpiło przed procesem, przy uwzględnieniu wynikającego z art. 14 ust. 1 w/w ustawy ubezpieczeniowej trzydziestodniowego terminu do spełnienia świadczenia przez pozwanego, odsetki winny być zasądzone od dnia 14 maja 2015 r.

Bezzasadne jest żądanie ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki, jakie mogą wyniknąć ze zdarzenia dla powódki w przyszłości. W stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej, niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Wymagało wskazania przez powódkę, w czym upatruje swojego interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość i jego wykazania. Temu obowiązkowi powódka nie podołała.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i zasadę kosztów niezbędnych i celowych i art. 100 k.p.c., statuujący zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Za podstawę rozliczeń sąd przyjął proporcję uwzględnienia powództwa w 70 % do 30% przegranej.

Nieuiszczone koszty sądowe na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach od pozwanego stosownie do rozmiaru przegranej i odstąpił od obciążania nimi powódki.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, kwestionując wysokość zasądzonej kwoty ponad 30 000 zł (a zatem co do 50 000 zł) oraz początkową datę zasądzenia odsetek. Strona pozwana domagała się zmiany wyroku i zasądzenia na rzecz powódki kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania oraz orzeczenia o kosztach „zgodnie z zasadą proporcjonalności”.

W apelacji zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów a w rezultacie określenie rozmiaru krzywdy powódki bez uwzględnienia, że jeszcze przed wypadkiem miała dolegliwości natury psychicznej.

Nadto apelujący zarzucił:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwe, rażąco wygórowane określenie kwoty zadośćuczynienia,
- naruszenie art. 481 k.c. przez ustalenie daty odsetek nie do dnia wyrokowania, lecz od dnia wskazanego w wyroku, mimo iż sąd dokonując ustalenia wysokości zadośćuczynienia bierze pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, podtrzymując swoje stanowisko, wyrażane przed sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest częściowo zasadna.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut dotyczący niewłaściwej oceny dowodów, uznać go należy za niezasadny. Sąd I instancji uwzględnił bowiem w ustaleniach faktycznych to, że powódka leczyła swoje dolegliwości natury psychicznej. Nie pominął sąd zatem tej okoliczności, odniósł się do niej także w ramach rozważań, wskazując na związek wcześniejszych dolegliwości z nasilonym procesem żaloby.

Należy zatem przyjąć, że ocena dowodów i ustalenia faktyczne zostały dokonane prawidłowo, dlatego mogą stać się podstawą rozważań Sądu Apelacyjnego, natomiast Sąd I Instancji wyciągnął niewłaściwe wnioski, określając wysokość zadośćuczynienia.

W tej kwestii, tj. naruszenia art. 445 § 4 k.c. stanowisko apelującego jest częściowo zasadne. Obfite jest w tej chwili i szeroko znane orzecznictwo sądów w przedmiocie określania wysokości zadośćuczynienia oraz trudności w tym zakresie z uwagi m.in. na niemożność stosowania jakichkolwiek mierników a także bardzo osobisty wymiar doznanej wypadku tragicznych zdarzeń krzywdy. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wskazał na szereg istotnych jego zdaniem okoliczności, uzasadniających przyjęcie kwoty 100 000 zł jako adekwatnej sumy zadośćuczynienia. Z kolei w wyroku SN z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 87/13) podkreślono, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez niego w rodzinie, a poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności może powiększać poczucie odpowiedzialności za samotne wychowanie dzieci (w tamtym stanie faktycznym). W niniejszej sprawie nie sposób zakwestionować zaistnienia ujemnych, dotkliwych przeżyć po stronie powódki wywołanych śmiercią męża, z którym była bardzo zżyta, choć nie zachodzi już element samotnej opieki nad dziećmi z uwagi na ich dorosłość i samodzielność. Wspomniane ujemne przeżycia niewątpliwie łagodzić musi fakt bliskiego sąsiedztwa rodziny córki powódki i dobre z nią stosunki. Brać należy z drugiej strony pod uwagę wiek powódki, powodujący np. wspomnianą przez Sąd Okręgowy gorszą prognozę dla leczenia zachowań depresyjnych.

Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu odszkodowania. Korygowanie w toku kontroli instancyjnej przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia. Przyjmuje się, że zmiana wysokości zasądzonej kwoty może nastąpić w wypadku rażącego jej zaniżenia lub zawyżenia. Ocena zaś tego zarzutu winna być dokonana poprzez przyzmat okoliczności konkretnego przypadku. W orzecznictwie zwraca się nadto uwagę na to, że wprawdzie stopa życia społeczeństwa nie jest najistotniejszym kryterium, ale kontekstu społecznego i poziomu życia jako punktu odniesienia dla orzekania o wysokości zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny nie można pomijać (tak m.in. SA w Katowicach, wyrok z 23 czerwca 2016 r., sygn. akt V ACa 745/15). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, jednocześnie jednak obowiązuje zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, która pod tym pojęciem każe rozumieć kwotę pieniężną o wysokości utrzymanej w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 24 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 1172/15).

W niniejszej sprawie zważyć należy w odniesieniu do kwestii wysokości kwoty zadośćuczynienia, że stopa życiowa, na jakiej żyli małżonkowie K. była stabilna, ale przeciętna, jeśli wziąć pod uwagę wysokość świadczeń emerytalnych, z jakich się utrzymywali. Nie lekceważąc bynajmniej rozmiaru tragedii, jakiej doświadczyła powódka, biorąc pod uwagę, jak układa jej się obecnie życie (pozytywne i negatywne jego aspekty, w tym rozłączenie z mężem, ale z drugiej strony bliskość zstępnych), Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia, jaką winno być powódce zrekompensowane poczucie krzywdy, to 70 000 zł. Jest to kwota, która jest dla powódki odczuwalna i nie ma wymiaru symbolicznego.

Wobec faktu, że strona pozwana wypłaciła już na etapie przedsądowym 20 000 zł, należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 50 000 zł, obniżając tę wymienioną w wyroku Sądu I instancji.

Niezasadny okazał się zarzut, dotyczący początkowej daty odsetek – w tym zakresie Sąd Okręgowy zajął prawidłowe stanowisko, wynikające z poglądu, iż jeżeli w chwili zgłoszenia ubezpieczycielowi żądania zadośćuczynienie się pokrzywdzonemu należało, odsetki winny być zasądzone od chwili zgłoszenia (z uwzględnieniem wskazanego przez

Sąd art. 14 ustawy ubezpieczeniowej). Jak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 18 o 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10, mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

W konsekwencji zmianie uległo także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, bowiem w wyniku uwzględnienia żądania w mniejszym zakresie zmieniła się także proporcja, w jakiej powódka wygrała proces. W rezultacie koszty postępowania przed sądem I instancji zostały pomiędzy stronami zniesione (art. 100 k.p.c.), zaś od strony pozwanej pobrano na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2 976 zł, stanowiącą 43% nieuiszczonych kosztów sądowych (w takiej proporcji strona pozwana przegrała proces).

W pozostałej części apelacja uległa oddaleniu jako bezzasadna.

Powyższe orzeczenie w zakresie, w jakim wyrok uległ zmianie, zapadło na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w części w jakiej apelacja uległa oddaleniu - na podstawie art. 385 k.p.c. Zważywszy na zakres, w jakim strona pozwana utrzymała się przy swoim żądaniu (wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 50 000 zł, zaś apelację uwzględniono co do kwoty 20 000 zł) - także i w tej instancji zniesiono wzajemnie koszty postępowania (art. 100 k.p.c.), odstępując od obciążenia powódki kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

SSA Barbara Baran SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki